

Nauczycielskie wakacje.

(Do ilustracji na str. 4).

Nauczyciele szkół ludowych cieszą się szczególnym „przywilejem”, że ćwiczenia wojskowe odbywają nie jak inni obywatele austriacy, obowiązani do służby wojskowej, t. j. w każdej porze roku, lecz specjalnie podczas feryi szkolnych, zatem w czasie, który służyć im powinien właściwie do odpoczynku po całorocznych trudach i wysiłkach.



Postęp awladyki: Ważenie pasażerów przed podróżą.

Każdy korpus armii liczy rok rocznie całe mnóstwo tych sympatycznych pracowników oświatowych. Zamiast wytchnąć, zamiast odpocząć, muszą dźwigać mundur i „ćwiczyć”.

Dotychczas bywali nauczyciele zwyczajnymi szeregowcami piechoty i nie cieszyli się żadnymi względami. Dopiero począwszy od roku bieżącego przysłało im ministerstwo wojny tę ulgę, że czas ćwiczeń mogą spędzić w służbie manipulacyjnej a nawet awansować do rangi plutonowego.

Nauczyciele, ćwiczący w korpusie przemyskim, postanowili ostatni dzień służby wedle „starego systemu” t. j. po ćwiczeniach polowych, upamiętnić wspólnym koleżeńskim zdjęciem fotograficznym, którego reprodukcję dziś zamieszczamy.

Ujęcie mordercy.

(Do ilustracji na str. 4).

Jedną z największych sensacji ostatnich czasów jest ucieczka i ujęcie lekarza londyńskiego dra Crippena, obwinionego o zamordowanie swej żony i jakiejś drugiej kobiety.

W dniu 14. lipca b. r. w mieszkaniu dra Crippena w wąskiej uliczce robotniczej dzielnicy Londynu, Camden Road, wykopano w piwnicy dwa szkielety. Właściciela domu nie było podówczas w Londynie, zniknął w tajemniczy sposób z swą przyjaciółką, pisarką na maszynie, miss Neve. Zrodziło się podejrzenie, że nieobecny lekarz jest podwójnym mordercą.

Policja rozpoczęła poszukiwania, które początkowo natrafiały na ogromne trudności, wszelki ślad lekarza i jego towarzyszek zginął zupełnie. Wreszcie dowiedziano się, że Crippen przed wyjazdem kupował w jednym z magazynów na Oxford Street ubranie dla chłopca, przypuszczano więc, że panna Neve towarzyszy doktorowi w tem przebraniu i w tym też kierunku rozwinięto dochodzenia. Z różnych stron nadchodziły najsprzeczniesze wiadomości, Crippena i jego przyjaciółkę miano widzieć równocześnie w Holandyi, Belgii, Francji i Hiszpanii.

Dopiero w dziesięć dni po wykryciu morderstwa doniesiono policji londyńskiej za pomocą telegrafu bez drutu, że na pokładzie okrętu *Montrose*, który płynął z Antwerpii do Kanady, znajduje się niejaki pan Robinson z synem, bardzo podobny do poszukiwanego Crippena.

Wysłano natychmiast inspektora Dewa, który na parowcu pospiesznym popłynął do Kanady, aby aresztować domniemanego mordercę. Przez cały czas pozostawały oba okręty w ciągłym porozumieniu między sobą i z lądem stałym zapomocą telegrafu bez drutu.

Dew przybył na dwa dni przed wylądowaniem rzekomego Robinsona do Father Point. W oznaczonym czasie wpłynął do portu okręt *Montrose*, a na jego pokładzie znajdował się poszukiwany Crippen wraz z przebraną w suknie męskie panną Neve.

Nie przypuszczając, że trafiono na właściwy ślad, zupełnie spokojnie przygotowywał się do wylądowania. Gdy znalazł się na mostku okrętowym, Dew wraz z agentami kanadyjskimi otoczył ich i aresztował. Crippenowi założono natychmiast kajdanki. Na ten widok panna Neve zemdląła.



Postęp awladyki: Aeroplan z pilotem i dwoma pasażerkami.

Crippen wypiera się popełnienia zbrodni, twierdząc ciągle, że żona jego przeżywa gdzieś w Ameryce.

Wiadomość o aresztowaniu mordercy rozeszła się po Londynie w setkach tysięcy nadzwyczajnych wydań dzienników, redakcje obwieściły ją także zapomocą elektrycznych reflektorów.



W czterdzieści lat po maturze: Maturzyści gimnazjum św. Jacka w Krakowie w r. 1870. 1. Ignacy Sopiński; 2. Wojciech Siedlecki; 3. Władysław Staniszewski; 4. Tadeusz Skrzyszowski; 5. Jan Byrmas.